

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

340641
Czyt. Pomorz.

KAROL GÓRSKI

DOMOSTWA
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU



TOWARZYSTWO BIBLIOFILÓW IM. LELEWELA
W TORUNIU

VIII - 655

Rej. No 7285

KAROL GÓRSKI
DOMOSTWA
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU



W. TORUNIA
MIRÓJALÁ KÓZÉRNIA
DOROSLAWA
KAROL GÓRSKI

ym - 655





Dom Rynek Staromiejski nr 36 — przed zburzeniem

274018/111

KAROL GÓRSKI

DOMOSTWA
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU



TOWARZYSTWO BIBLIOFIŁÓW IM. LELEWELA
W TORUNIU

0

340641

egzemplarz

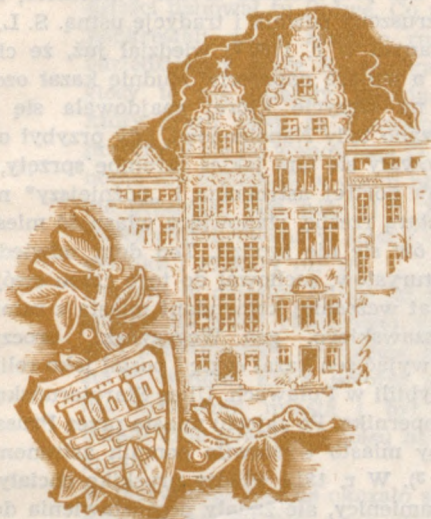
PRZYBYŁA EUGENIUSZA



Graficznie opracował
Zygfryd Gardzielewski

Sylwetkę głowy J. Lelewela wykonał
E. Przybył

K. 2700/62



Zagadnienie domu rodzinnego Mikołaja Kopernika zajmuje badaczy od dawna. Spór o to, która z dwóch kamienic przy dzisiejszej ulicy Kopernika jest miejscem urodzenia astronoma przybrał nawet w pewnym momencie charakter walki narodowej, skoro na jednej z kamienic od r. 1872 znajdowała się tablica niemiecka, a na drugiej od r. 1923 tablica polska. Błędnym byłoby jednak przeprowadzać jakąś linię podziału narodowego wśród badaczy, którzy tym zagadnieniem się zajmowali: zasługa ustalenia drugiego, „polskiego” domu Mikołaja Kopernika przypada przede wszystkim burmistrzowi Benderowi, który był Niemcem, a szereg badaczy niemieckich opowiedziało się za jego stanowiskiem. Nie względy narodowe, a wręcz inne były przyczyną, dlaczego przez szereg lat na domu nr 30 znajdowała się tablica niemiecka, a na domu nr 17 tablica polska.

Pierwszym, który wysunął twierdzenie, że dom rodzinny Kopernika znajdował się na rogu ulicy Starotoruńskiej i Piekar w pobliżu bramy nie precyzując o który róg chodzi, był autor kroniki

miejskiej J. H. Zernecke. W wydanej przez siebie „Thornische Chronicke” 1) podał on bez przytaczania źródeł wiadomość, którą później uznano za niewzruszony pewnik i tradycję ustną. S. L. Geret w kalendarzu, wydanym w r. 1760 2) powiedział już, że chodzi o dzisiejszy dom nr 30, a stojącą naprzeciw studnię kazał ozdobić drewnianą piramidką, na szczycie której znajdowała się kula ziemską. Ten dom pokazano tedy Napoleonowi, gdy przybył on do miasta w r. 1812. Znajdowały się tam jakieś skromne sprzęty, łożo z kotarą, stary i brudny portret astronoma i „późniejszy” napis. Napoleon chciał kupić starą rzeźbę, stanowiącą własność mieszkającego tam tkacza, ale ów się nie zgodził. Ten dom, odwiedzany przez tak znakomitych turystów, zachował do tego czasu swój gotycki charakter. Kilka lat wcześniej komendant miasta z ramienia władz Księstwa Warszawskiego, gen. Woyczyński, uroczyście w obecności Magistratu wyjął zeń kazał cegłę i posłał jako relikwię narodową do świątyni Sybilli w Puławach. Ulicę Starotoruńską nazywano wówczas ulicą Kopernika. Po zajęciu miasta przez Prusaków rząd berliński chciał, by miasto wystawiło pomnik astronomowi, ale zabrakło funduszków 3). W r. 1819 władze pruskie chciały dać subwencję na remont kamienicy, ale żądały przedstawienia dowodów archiwalnych, że to rzeczywiście dom rodzinny Kopernika. Gdy wreszcie dostarczono ich w r. 1823, okazały się tak słabe, że rząd pruski się wycofał 4). W r. 1849 dom stracił swą gotycką szatę architektoniczną, przy czym nikt nie protestował 5). Do tego czasu pokazywano jako zabytki po astronomie owo łożo z kotarą, brudny portret, dwa stolki, stolik i szafę. Skoro weźmiemy pod uwagę, że ojciec Kopernika sprzedał dom swój w 7 lat po urodzeniu astronoma i przeniósł się do kamienicy w Rynku, wszystko to przybiera charakter przedsiębiorstwa zarobkowego.

W r. 1853 odbyły się uroczystości ku czci astronoma, połączone z odsłonięciem pomnika. Historyk miejscowy, L. Prówe znalazł w tym czasie w księdze ławniczej zapis o podziale spadku po Łukaszu Watzenrode w r. 1464, przy czym zięć jego Mikołaj Kopernik (starszy) otrzymał dom, w „którym mieszka” przy ul. Św. Anny i drugi narożny, gdzie mieszka mistrz Walter. Prówe zrozumiał tę zapiszkę w sposób taki, iż Kopernik mieszkał w domu narożnym i znalazł w tym potwierdzenie tradycji 6). Powstałe w r. 1854 niemieckie towarzystwo naukowe „Coppernicus-Verein für Wissenschaft und Kunst” podjęło badania nad dziełem Koper-

nika, ale w dziedzinie historycznej niepodzielnie przez lat trzydzieści panował tu Prowe. Co prawda badacze polscy, jak D. Szulca podkreślali, że w żadnym razie nie wynika z zapiski, by dom odziedziczony przez Kopernika-ojca był kamienicą narożną⁷⁾, ale głosy te nie osłabiły panującego przekonania. Ks. Polkowski, który zrazu szedł za Prowem⁸⁾, zbadawszy raz jeszcze sprawę, przechylił się do stanowiska D. Szulca. Zdaniem jego rodzice astronoma nie mieszkali w domu narożnym w r. 1464, a mogli się jedynie przenieść tam później⁹⁾. Ale mimo to w r. 1871 tablicę niemiecką wmurowano w ściany domu narożnego przy zbiegu ul. Kopernika i Piekary (nr 30).

Dopiero w dziesięć blisko lat później burmistrz miasta G. Bender znalazł na wieży ratuszowej, na podłodze pomiędzy rupieciami zeszyt pergaminowy ze spisem służb z każdego domu Starego Miasta¹⁰⁾ Bender, który położył wielkie zasługi dokoła porządkowania archiwum miasta i był zapalonym historykiem-amatorem, ustalił czas powstania spisu na połowę XV w. i zaczął badać nowe źródło.

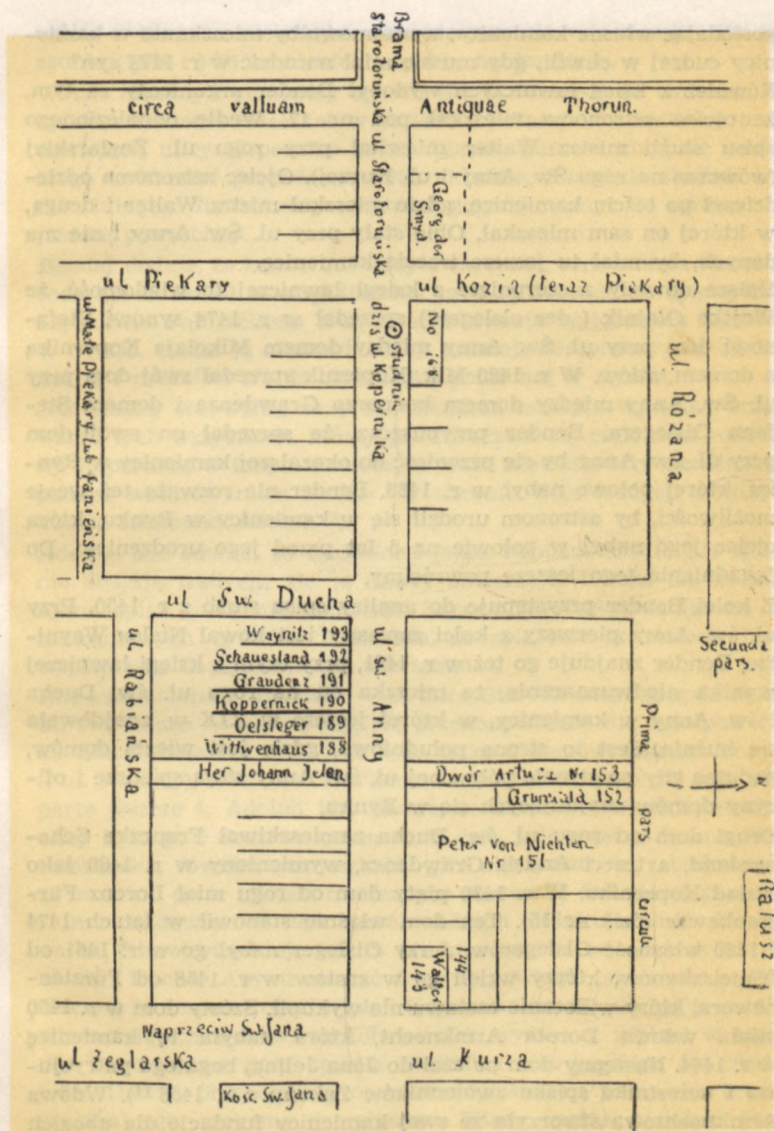
W pierwszym rzędzie okazało się, że nazwy ulic uległy wielu zmianom od XV w. Tak więc ulica Kopernika na odcinku od bramy do Piekar nazywała się Starotoruńską, na odcinku od św. Ducha do Żeglarskiej — św. Anny. Odcinek środkowy między Piekarami a św. Ducha został przez Bendara zaliczony do ul. Starotoruńskiej. Ul. Piekary na północ od Starotoruńskiej nazywała się Kozią, za to Franciszkańska zaliczana była do Piekar, podobnie część Rabińskiej, a była ulica tej samej nazwy na Nowym Mieście.

Spis obejmował zarówno właścicieli, o ile mieszkali w swych domach, jak i lokatorów. I jedni i drudzy wymienieni są w spisie z podaniem robocizny, jaką dostarczają: pieszą lub z wozem. Czasem lokator wymieniony jest wyraźnie (husgenos), ale chodzi tu jakby o sublokatorów, przy czym pisarz nie był tu konsekwentny. Stąd okazało się, że na podstawie samego spisu służb nie da się ustalić spisu właścicieli dla r. 1450 i trzeba sięgnąć do ksiąg ławniczych, do których zapisywano każdą transakcję kupna i sprzedaży. Bender przeprowadził te badania dla dzisiejszej ul. Kopernika, ustalił przytem położenie spichrzów wybudowanych na tyłach domów stojących przy Rynku Staromiejskim. Taki spichrz istnieje dotąd w podwórzu domu pod nr 5 w Rynku i ma przejście na ul. Kopernika. W połowie XV w. był on własnością mieszcz-

nina o wymownym przezwisku: Piotr z Niczego (Peter von Nichten). Szczególną trudność stanowiła sprawa zaliczenia domów narożnikowych. Decydowało tu albo wejście albo kierunek szczytu domu. Dom nr 30, rzekomy Kopernika, stał szczytem do Piekar, a miał wejście od ul. Starotoruńskiej. Nie było tu reguły.

Z kolei Bender zaczął liczyć domy przy poszczególnych ulicach. W r. 1880 odcinek między bramą a ul. Piekary nosił jeszcze nazwę Starotoruńskiej. Było tam zaledwie 7 kamienic po obu stronach ulicy, podczas gdy w spisie z r. 1450 ulica ta liczyła aż 19. Natomiast ul. Św. Anny była krótszą od ul. Kopernika z r. 1880, gdyż liczyła zaledwie 13 domów po jednej stronie, a 7—8 po drugiej, tam, gdzie wychodziły spichrze i oficyny kamienic w Rynku, m. in. spichrz Piotra von Nichten i Dwór Artusa. Nie stanowiły one osobnych pozycji w spisie. Wyjaśnienie tej zagadki znalazł Bender w wiadomości, podanej przez żyjącego w początku XIX w. Praetoriusa i późniejszego Wernickego, którzy podają, że do r. 1809 ul. Starotoruńska sięgała do ul. Św. Ducha i wtedy dopiero została przezwana częściowo ul. Kopernika. Ulica ta w dzisiejszym swym zasięgu składałaby się więc z 3 odcinków: 1) dawnej ul. Św. Anny od Żeglarskiej do Św. Ducha, 2) odcinka ul. Starotoruńskiej od Św. Ducha do Piekar, zaliczonej do ul. Kopernika w r. 1809, 3) odcinka od Piekar do bramy, który jeszcze w r. 1880 nazywał się ul. Starotoruńską. Ale znana jest transakcja z r. 1803, która zalicza odcinek między Św. Ducha a Piekarami do ul. Św. Anny. To samo podaje kalendarz Gereta z r. 1760. Zdaniem Bendera Praetorius musiał mieć jakieś dane, by podać taką wiadomość i przytacza szereg przykładów zmienności nazw ulic od XV do XIX w. Zasadniczym tedy przedmiotem dyskusji stała się sprawa, czy odcinek ul. Kopernika od Św. Ducha do ul. Piekary należy zaliczyć do ul. Św. Anny, czy do ul. Starotoruńskiej, skoro wiadomo, że ojciec astronoma mieszkał przy ul. Św. Anny.

Z kolei Bender podważył tradycję co do domu nr 30. Na podstawie ksiąg ławniczych, których do tego czasu nikt gruntownie nie zbadał, ustalił on, że jeszcze w r. 1476 narożny dom ul. Starotoruńskiej i Piekar znajdował się w ręku Czirwasów. Stał on naprzeciw Jerzego Kowala (dem Grobsmede) przy studni. Jerzy Kowal w r. 1450 był właścicielem pierwszego z rzędu domu przy ul. Koziej (dziś Piekary na północ od ul. Kopernika). W ten sposób w r. 1476 oba narożne domy nie należały do Koperników. Czyż ojciec astronoma,



Polozenie domu Mik. Kopernika wedle Bendera

posiadając własne kamienice, wynajmowałby mieszkanie w kamienicy cudzej w chwili, gdy mu się miał narodzić w r. 1473 syn?

Również z ksiąg ławniczych wy dobył Bender argumenty za tym, że ojciec astronoma mieszkał pod nr 17. Wedle odnalezionego spisu służb mistrz Walter mieszkał przy rogu ul. Żeglarskiej (wówczas na rogu Św. Anny i ul. Kurzej). Ojciec astronoma odziedziczył po teściu kamienicę, gdzie mieszkał mistrz Walter i drugą, w której on sam mieszkał. Obie stały przy ul. Św. Anny i nie ma danych, by miał tu jeszcze trzecią kamienicę.

Dalsze dowody zaczerpnięte z księgi ławniczej to wiadomość, że Wojtko Olejnik („der olsleger“) sprzedał w r. 1474 synowi Stefanowi dom przy ul. Św. Anny między domem Mikołaja Kopernika a domem wdów. W r. 1480 Mik. Kopernik sprzedał swój dom przy ul. Św. Anny między domem bednarza Grawdencza i domem Stefana Olslegera. Bender przypuszcza, że sprzedał on swój dom przy ul. Św. Anny by się przenieść do okazalszej kamienicy w Rynku, której połowę nabył w r. 1468. Bender nie rozważa też wcale możliwości, by astronom urodził się w kamienicy w Rynku, którą ojciec jego nabył w połowie na 5 lat przed jego urodzeniem. Do zagadnienia tego jeszcze powrócimy.

Z kolei Bender przystępuje do analizy spisu służb z r. 1450. Przy ul. św. Anny pierwszy z kolei zapisany jest kowal Niclos Waynizte, Bender znajduje go też w r. 1461, przy czym z księgi ławniczej wynika niedwuznacznie, że mieszka on na rogu ul. św. Ducha i św. Anny w kamienicy, w której jeszcze w XIX w. znajdowała się kuźnia. Jest to strona południowa, gdzie jest więcej domów, podczas gdy po stronie północnej ul. św. Anny stoją spichrze i oficyny domów znajdujących się w Rynku.

Drugi dom od rogu ul. św. Ducha zamieszkiwał Franczke Schawesland, a trzeci Andris Grawdencz, wymieniony w r. 1480 jako sąsiad Kopernika. W r. 1450 piąty dom od rogu miał Lorenz Fürstenhewer (dziś nr 15). Ten dom właśnie stanowił w latach 1474 i 1480 własność Olslegerów. Jerzy Olsleger nabył go w r. 1461 od franciszkanów, którzy wzięli go w zastaw w r. 1458 od Fürstenhewera, który widocznie zastawu nie wykupił. Szósty dom w r. 1450 miała wdowa Dorota Armknecht, która nabyła tę kamienicę w r. 1444. Następny dom należał do Jana Jelina, bogatego patrycjusza i uczestnika spisku zwolenników Zakonu z r. 1455¹¹⁾. Wdowa Armknechtowa stworzyła ze swej kamienicy fundację dla ubogich

wdów z tym, że zastrzegła sobie dożywotnie mieszkanie. Po jej zgonie (1465 r.)¹²) kamienica przeszła na fundację.

W tak żmudny i sumienny sposób Bender doszedł do wniosku, że ojciec astronoma mieszkał w r. 1464 i później w kamienicy przy dzisiejszej ulicy Kopernika nr 17. Wąskie parcele zdają się wedle niego wykluczać przemiany w ich układzie. Pozostaje zbadać, czy dom lub jego fundamenty zachował gotyckie mury. Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Bender dodaje, że kamienica ta była skromna, sam Łukasz Watzenrode nie mieszkał w niej. Uzyskał ją jako nagrodę za opiekę nad Szymonem Falbrechtem oraz tytułem zwrotu wyłożonych kosztów w r. 1459. Oddał ją zięciowi, który później, dorobiwszy się, sprzedał ją i przeniósł się do okazalszej, położonej w Rynku.

Jest rzeczą oczywistą, że praca Bendera musiała wywołać burzę wśród tych wszystkich, którzy przyzwyczaili się czcić dom rodzinny Kopernika w innym miejscu, a przed niewielu laty uczcili jego pamięć wmurowaniem tablicy. W obronie więc tradycji wystąpił kupiec Hermann Adolph¹³).

Adolph jest zdania, że znalezione przez Bendera źródła nie tylko nie obalają tradycji, ale ją nawet umacniają. Uważa on, że autorem spisu służb był komornik Szymon, nie przytaczając na to szczegółowych cytatów. Podkreśla, że spis jest pokreślony i są współczesne dopiski między wierszami.

Pierwsze założenie Bendera — że ulica Starotoruńska sięgała aż do ul. św. Ducha — nie wydaje się przekonywujące dla Adolpha. Na ul. Starotoruńskiej w r. 1882 było tylko 5 domów (między bramą a ul. Piekary), w spisie zaś figuruje ich zdaniem jego 11, a ex alia parte jeszcze 4. Adolph jest zdania, że dawniej po każdej stronie ulicy było po 5 domów, razem 10, a dom jedenasty to brama Starotoruńska, również zamieszkała. „Ex alia parte“ to zabudowania za murami: dwór miejski na obszarze zburzonej dziś starej gazowni i inne budowle. W ten sposób Adolph redukuje ilość domów na ul. Starotoruńskiej, tak iż nie starcza ich na odcinek aż do ul. św. Ducha. Aby uratować tradycję, Adolph stara się wytłumaczyć, że dom na rogu Piekar i Kopernika (nr 30) nie był w r. 1476 własnością Czirwasów, aczkolwiek tak wynika z zapiski w księdze ławniczej, a dom kowala Waynitza stał na rogu św. Anny i św. Ducha, przy czym proponuje odpowiednią poprawkę tekstu oryginalnego, rzekomo pomyłonego. Wtedy można umieścić obok

niego jeszcze dwa a nie jeden dom Olslegerów i trzy domy Kopernika na ul. św. Anny: jeden na rogu Piekar i dwa inne. Był więc ojciec astronoma zdaniem autora człowiekiem bogatym i „spekulantem-kamienicznikiem“. Adolph z wielką pewnością siebie konstruuje swój wywód. Polega on na jednym komentarzu tekstu, na jednej dowolnej zmianie tekstu zapiski i na pomnożeniu ilości domów ojca astronoma bez oparcia o źródła. Kluczem wszystkiego jest niebywałe w stosunkach średniowiecznych przedłużenie ulicy Starotoruńskiej poza mury i fosy miejskie na teren przedmieścia. Na każdym kroku przebija brak metody naukowej i dowolność, której przykładem jest też twierdzenie, że komornik Szymon zginął w czasie powstania stronników Zakonu przeciw radzie miejskiej w r. 1456.

Zupełnie inny charakter miała odpowiedź Bendera na te wywody¹⁴⁾. Rozpoczął on od analizy źródeł, na których się opierał. Były to: 1) spis służb z r. 1450, 2) księga ławnicza, 3) nowe źródło — „Liber Copiarum de debitis olim contractis in antiquo Prutenico bello“. Adolph przyjmował, że spis służb powstał w r. 1444, Bender porównawszy zapisy w księdze ławniczej udowodnił, że powstał on w r. 1449/1450, gdyż dla innych lat spis właścicieli nie zgadza się z księgą ławniczą. Rzekomy autor — Szymon komornik — okazał się owocem błędu Adolpha: mieszkał na ul. Różanej Szymon Kemmer (nie Kemmerer). Przy nim czytał Adolph: „Katuschen mume husgenos“ — „Katusza moja lokatorka“. Naprawdę stało tam „Katuschen mume (ciotka) husgenos“. Więc nie ma tu dowodu, by Szymon pisał o sobie w pierwszej osobie. Komornika miejskiego Szymona nie znalazł też Bender w aktach: komornikami bywali zawsze członkowie rady miejskiej, a wśród nich nie ma Szymona.

Bender wyjaśnia też na jakiej podstawie można odróżnić właściciela domu od lokatora. Decyduje tu jakość służby, piesza czy z wozem. Porównanie z księgą ławniczą wykazuje, że między domem Kopernika a domem wdowy Doroty był tylko jeden dom, a nie jak chce dowólnie Adolph, aż dwa. Właścicielem domu Kopernika w r. 1450 był Hans Elner. Ojciec Astronoma odziedziczył dwie kamienice w r. 1464, a nie ma żadnego dowodu, by posiadał trzecią przy ul. św. Anny lub Starotoruńskiej. Wszystkie transakcje dotyczące kupna i sprzedaży kamienic są zapisane w księdze ławniczej, więc dowód z milczenia źródeł nie może mieć miejsca.

Dom nr 17 był własnością Koperników od r. 1464 do r. 1480. Gdyby mieszkali tam lokatorzy, to nie właściciel, a lokator byłby wymieniony jako zamieszkujący — taka była praktyka w księdze ławniczej. Otóż przy transakcji w r. 1476 wymieniony jest dom Kopernika — oznacza to, iż zamieszkiwał go on sam. Jest to dowód zupełnie przekonywujący.

Następnie Bender zajmuje się sprawą domu Czirwasa, która zresztą zdaniem jego nie posiada tego znaczenia, które jej przypisuje Adolph. Dom Jerzego kowala leżał obok ostatniego domu koło bramy Starotoruńskiej, a więc jak to przy pomocy tekstów źródłowych udowadnia Bender, stał on na rogu ul. Piekary i Starotoruńskiej. Naprzeciw znajdował się dom, który do r. 1473 mieli Eskowie (Esken), a w tym roku nabył Stanisław Czirwas, w r. zaś 1474 posiadał go Jakub Czirwas. Księga ławnicza, cytowana przez Bendera daje historykowi absolutną pewność, że rzekomy dom Kopernika pod nr 30 w chwili urodzenia astronoma nie należał do jego ojca, a był zamieszkiwany przez rodzinę Czirwasów¹⁵⁾.

Pozostało jeszcze udowodnić, że dom ojca astronoma stał pod nr 17. Adolph kwestionował położenie domu kowala Weynitza. Bender zestawia wszystkie kuźnie miasta i ustala, przy pomocy tekstów, że kuźnia Waynitza leżała nie przy ul. Piekary, a przy ul. św. Ducha, na rogu św. Anny. Oto bowiem „za kuźnią“ stał dom przy ul. św. Ducha. Ponieważ pisarz księgi ławniczej pisał na ratuszu, „za kuźnią“ było dla niego na południe od kuźni. Olslegerowie mieli tylko jeden dom, Fürstenhewer sprzedał im najpierw oficynę od Rabiańskiej w r. 1448, potem resztę od ul. św. Anny w r. 1458¹⁶⁾. Wynika stąd, że domy w tym kwartale wychodziły na Rabiańską swymi oficynami i spichrzami. Otóż w owym czasie część Rabiańskiej od ul. św. Ducha do Piekar nazywała się Małe Piekary. Więc możliwa jest jako „Rabiańska“ tylko część od Żeglarskiej do św. Ducha, odpowiadająca ul. św. Anny. Pomyłka, którą chciał Adolph znaleźć w nazwie Heiligen-Annem-Gasse zamiast Heiligen-Geist-Gasse jest niemożliwa, gdyż zawsze w księdze ławniczej pisano: Senten (Synte)-Annem-Gasse, ale Heiligen-Geist-Gasse¹⁷⁾.

Bender odrzuca przypuszczenie Adolpha, że ul. Starotoruńska sięgała poza mury. Leżące za murami ogrody, młyn i klasztor Benedyktynów były zaliczane do przedmieścia, a „dwór miejski“ stał w obrębie murów. Wy tłumaczenie słów „ex alia parte“ jest następujące. Pisarz spisujący służby szedł od północy ul. Kozia (dziś

część Piekar), a doszedłszy do ul. Starotoruńskiej poszedł ku bramie. Od bramy wracał ku miastu, co zaznaczył słowami „Revertendo“ idąc stroną południową aż do ul. św. Ducha. Wracał znów stroną północną do ul. Piekary i zapisał tu domy „ex alia parte“. Ilość domów „Revertendo“ i „ex alia parte“ jest niemal równa. Do tego przekonywującego dowodu Bender dodał zestawienie zapisek z księgi ławniczej, które odnoszą się do ośmiu rogowych domów na tak pojętej ulicy Starotoruńskiej, przy czym domy różne od ul. św. Ducha są zaliczane nie do ul. św. Anny a do ulicy Starotoruńskiej. Nie ma potrzeby przytaczania tu raz jeszcze dowodów z Liber Copiarum i księgi ławniczej, które przesądzają sprawę na rzecz tezy Bendera.

Wreszcie porusza Bender sprawę zmiany ilości domów między XV a XIX w. przez dzielenie, budowanie kamienic na dwu parcelach etc. Bender zwraca uwagę, że parcele nr 189—193, wśród których znajduje się parcela nr 190 (dom nr 17) zabudowane są wąskimi średniowiecznymi domami na starych jeszcze fundamentach. Były to wedle Bendera domy skromne, mieszkali tu rzemieślnicy: kowal Wainitz, bednarze Schawesland i Grawdencz, Olslegerowie (więc zapewne olejnicy). Dalej stał większy i bogatszy dom wdowy Armknechtowej, która należała do bogatszych niewiast w mieście. Bender zakończył właściwie dyskusję na temat domu rodzinnego Kopernika. Ogromny materiał źródłowy spożytkowany bardzo sumiennie, przygwoździł całkowicie przeciwników, którym brakło i znajomości rzeczy i metody, i pracowitości burmistrza Bendera. Ale tablica pozostała na kamienicy nr 30 i towarzystwo Coppernicus-Verein uporczywie trzymało się swego dzieła. Dlatego też raz po raz podnoszono wątpliwości, czy istotnie Bender sprawę rozstrzygnął. Powoływano się nawet czasem na fakt, że Napoleon i Szopen tu czcili Kopernika, tak, jak gdyby pomyłki wielkich ludzi mogły stanowić namiastkę prawdy. Uporczywie dawnego ujęcia trzymał się L. Prowe. Mimo, iż z uwagą przeczytał pracę Bendera, nie uważał jej za przekonywującą. Musiał uznać, że w r. 1464 Kopernik mieszkał w domu nr 17, ale przyjmował, że się przeniósł do domu nr 30 dla świeżego powietrza i dlatego, żeby być bliżej spichrza¹⁸⁾. Natomiast stanowisko Bendera przyjęli Curtze¹⁹⁾, Heuer²⁰⁾ i Wentscher, który jednak jasno poglądu tego nie formułuje²¹⁾. Z badaczy polskich L. A. Birkenmajer nie wypowiedział się w tej sprawie, Łęgowski²²⁾ stanął na stanowisku Ben-

dera, podobnie J. Wasiutyński²³). Ostatnio Ł. Kurdybacha i W. Zonn znaleźli, że ojciec astronoma miał dwa domy: przy Starotoruńskiej i przy św. Anny, ale twierdzenia tego źródłami nie udowodnili²⁴). Zapewne jest to pomyłka.

Jakie należy zająć stanowisko w stosunku do wyników dyskusji nad domem rodzinnym Kopernika?

A. Wbrew poglądom Adolpha nie może być mowy o przedłużeniu ul. Starotoruńskiej poza mury miejskie. Nie ma żadnego precedensu w średniowieczu, który by na taki fakt wskazywał. Miasto średniowieczne było zamkniętą i zwartą całością, otoczoną murami. Poza tym prace badawcze, prowadzone przez mgr. Gąsiorowskiego wykazały, że przed bramą toruńską wysunięty był barbakan, a dwór miejski, gdzie mieściła się gazownia, jest pochodzenia późniejszego²⁵).

E. Argumentacja Bendera w drugiej jego pracy jest tak silna, że nawet Prowe musiał się uciec do hipotezy zmiany mieszkania przez ojca Kopernika między 1464 a 1473 r. Skoro jednak dom nr 17 i w r. 1464 i w r. 1474 i w r. 1480 nazwany jest domem Kopernika, to zapewne mieszkał on w nim zgodnie z zasadą stosowaną w księdze ławniczej, że wymieniano właściciela wtedy, gdy w domu swym mieszkał. Motywy przeniesienia się z domu własnego do wynajętego, podane przez Prowego, nie są przekonujące. Miały tu decydować względy na słońce i powietrze oraz na bliskość spichrzów. Co do pierwszego argumentu to zauważyć należy, że dom nr 30 był bliżej fosi niż dom nr 17. Wobec przewagi wiatrów zachodnich w Toruniu wyziewy z owej fosi bardziej zatrzymywały powietrze koło nr 30 niż koło nr 17. Nazwa ulicy Różanej, ciągnącej się od zachodu ku Rynekowi urobiona jest od zaduchu, jaki tam panował. Wzgląd więc pierwszy nie ma znaczenia. Wzgląd drugi — parę set metrów bliżej od jakichś spichrzów, nie wiadomo jakich i czyich, nie może mieć znaczenia. Dom nr 30, kamienica piętrowa, należała do skromniejszych i była zamieszkała w czasach późniejszych przez rzemieślnicze rodziny. Kupiec na dorobku, jakim był ojciec astronoma powinien był się starać mieszkać w bardziej reprezentacyjnej kamienicy, a dom nr 17 miał dwa piętra i posiadał oficynę oraz składy od ul. Rabskiej. Kopernik zmienił mieszkanie, ale po to, by się przenieść do okazałej kamienicy w Rynek.

C. Zbadanie murów kamienic sąsiadujących z domem nr 17 wskazuje, że są to wszystko kamienice gotyckie, również dom nr 17 należy do nich. Nie było więc tu zmiany układu parcel²⁶).

D. Rzekoma tradycja, zapisana przez Zerneckego w r. 1711 wydaje się uczoną kombinacją, powstałą na podstawie niedokładnego odczytania i zinterpretowania zapiski z r. 1464 o domach, jakie w spadku otrzymał Kopernik. Na to, że już w końcu XVI w. nie było tradycji kopernikańskich w Toruniu wskazuje fakt przytoczony przez Wasiutyńskiego²⁷): chodziła wówczas pogłoska, że astronom umarł w Toruniu i tu został pochowany. Jeżeli nie wiadano o miejscu pochowania, to tym bardziej nie mogła się utrzymać pamięć o miejscu urodzenia, o domu, który w kilka lat później przeszedł w inne ręce. Zernecke w poszukiwaniu domu rodzinnego astronoma zwrócił uwagę na stary gotycki domek na rogu ul. Piekary i połączył go z wiadomością, że ojciec astronoma miał dom narożny, w którym mieszkał mistrz Walter. Niedokładność sformułowania wiadomości przez Zerneckego wskazuje, że nie chciał czy nie umiał wskazać jasno, o który dom chodzi.

*

W toku dyskusji nie została rozstrzygnięta sprawa innych domów należących do ojca astronoma w Toruniu. Posiadał więc łaźnię za kościołem N. Maryi Panny, którą zrazu po śmierci teścia miała wdowa po nim. Stała ona przy ul. Franciszkańskiej²⁸). Był też dom w rynku z oficynami od ul. Szczytnej, który w r. 1468 nabył w połowie Mik. Kopernik starszy²⁹), położony niedaleko przejazdu Schönfaltena. Jeszcze w r. 1485 i 1489 znajdował się on w posiadaniu dzieci Mik. Kopernika, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa go zamieszkiwały. W domu tym mieszkał jeszcze w r. 1507 zięć jego, a szwagier astronoma, Bartłomiej Gertner i płacił z niego czynsz szwagierce Barbarze Kopernikównie, ksieni benedyktynek w Chełmnie³⁰).

Skoro posiadamy spis z r. 1450, możemy ustalić, czy wszystkie domy dzisiejsze istniały w XV w. Otóż Praetorius i Wernicke podają, że był przejazd, jakby uliczka tam, gdzie dziś stoi kamienica nr 32³¹). Nie ma jej na planach miast z r. 1631³²) i 1659³³) ani na planie z r. 1807—1815, rysowanych bardzo schematycznie. Również plan z r. 1882 nie jest dokładny³⁴). Ale zbadanie dokładnych

planów wykazało, że parcela ta ma kształt trapezu szerokości od rynku 3,80 m, od tyłu 2,80 m, jest cała zabudowana, nie ma podwórza, a na sąsiedniej kamienicy nr 31 ciąży serwitut zlewania wody deszczowej i wody od prania, ale nie częściej niż 3—4 razy do roku³⁵). Również ciążył na niej serwitut przejścia z Rynku na ul. Szczytną³⁶). Kamienica nr 32 posiadała w początkach XIX w. małe podwórko i budynek na nim³⁷). Dziś ma ona 2 piętra, na starej fotografii z końca XIX w. ma ich ona jeszcze trzy — widocznie została gruntownie przebudowana³⁸). Badania fundamentów, które przeprowadził konserwator wojewódzki mgr Frycz, wykazały, że ściany poprzeczne wewnętrzne w piwnicach są budowane systemem blokowo-krzyżowym, który jest mniej regularny w ścianie frontowej. Otóż ta ściana nie jest wcześniejsza niż XVI—XVII w. W piwnicach w ścianie południowej średniowiecznej, która należy do kamienicy nr 33 wybite są 2 otwory na drzwi, zapewne w XVI—XVII w. Potwierdza to całkowicie przypuszczenie, że kamienica nr 32 została zbudowana w XVI—XVII w. na niezabudowanej przestrzeni. Ściana północna piwnicy jest grubo otynkowana, ale wydaje się, że są tu zamurowane otwory. Otwory na drzwi wybijano wówczas, gdy sąsiednie kamienice należały do tego samego właściciela.

Jednakże wynioskowanie, że kamienica nr 32 stoi właśnie na przejeździe Schönfaltena, w pobliżu którego był dom Kopernika, nie da się uzasadnić na podstawie spisu służebności i ksiąg ławniczych. Natomiast za rzecz ustaloną należy przyjąć, że ilość kamienic we wschodniej części Rynku była w XV w. o jedną mniejsza: nie 10 jak dziś, a 9, nie licząc narożników.

W jakiej kolejności spisywano domy w r. 1450? Ustalił to Bender. W danym wypadku spisujący przeszedł północną stronę Rynku, zapuścił się w ul. Chełmińską (dziś Dzierżyńskiego) i wrócił do rogu Rynku. Stąd poszedł Szewską i wrócił. Następnie posuwał się od północy ku południowi wzdłuż wschodniej strony Rynku aż do Szerokiej (dziś Stalingradzkiej). Za właścicieli domów lub głównych lokatorów ponoszących ciężary należy uznać tych, którzy dawali podwody oprócz służby pieszej. W spisie z r. 1450 8 domów dawało podwody, stąd wynika, że jeden dom dawał tylko służby piesze. Podamy tu szczegółową analizę każdej pozycji, przy czym podwodę oznaczać będziemy skrótem: „wóz”. Wiadomości ze spisu służb zostaną uzupełnione przez dane z księgi ławniczej³⁹).

Nr 29	Michel Becherer	1 służba piesza	
	Stobe seyn husgenos	„ „ „	
	Die Geiselmariinne	„ „ „	
	im keller	„ „ „	
	Schuster Gerteler	„ „ „	
	im keller	„ „ „	

Byłby to wielki dom, gdzie właściciel nie mieszkał.

Nr 30	Hans Ulman	1 służba piesza	2 dni		
	Niclos Grunewald				
	husgenos	1 wóz	1 dzień		
nr 31	Lorenz Marienburg	}	}		
	Andris vom Brige			1 służba piesza	1 dzień
	husgenos			1 wóz	1 dzień
nr 33	Matis Sneider	1 wóz	1 dzień		
	Anchel (?) Ebirke	1 służba piesza	2 dni		
	Hans von Orsochaw				
	husgenos	1 służba piesza	1 dzień		

Dom ten sprzedał Hans Czegenhals w r. 1461 Pawłowi Fegenholmowi⁴⁰⁾. Sąsiedował on z Dominikiem Katzenrederem. Jeszcze w r. 1467 mają ten dom Fegenholmowie a sąsiadem ich jest Katzenreder⁴¹⁾.

nr 34	Donnic [sic] Kattzenreder	1 wóz	1 dzień
Brał on udział w walkach o Świecie jako zaciężny miasta w r. 1460 ⁴²⁾ .			
nr 35	Hans Ruche	1 wóz	1 dzień
	Bartusch Rymer		
	im keller	1 służba piesza	1 dzień
	Stolle im keller	1 służba piesza	1 dzień

Hans Ruche został stracony za udział w powstaniu przeciw radzie miejskiej w r. 1456⁴³⁾. Dom sprzedała wdowa po nim Margitt Ruchynne w r. 1459 Jerzemu (Jorgen) Jordanowi wraz z domem w podwórzu, niewątpliwie od ul. Szczytnej⁴⁴⁾.

nr 36	Hans Grote	1 wóz	1 dzień
	Michel Sneideyn		
	im keller		1 służba piesza

Dom ten będzie przedmiotem specjalnych rozważań

nr 37 Hans Winter	1 wóz	1 dzień
	1 służba piesza	1 dzień

W r. 1449 Hans Winter kupił go od Hansa vom Bielen, leżał on „kegen den czappinborne obir das etwenn Hans Roger zugehort hat“⁴⁵⁾ a więc stał on naprzeciw studni i niegdyś należał do Hansa Rogera. W r. 1463 Hans Weldiger sprzedał dom w Rynku przy Hansie Winterze Jakubowi Michaelis⁴⁶⁾ za niespłacone długi⁴⁷⁾. Ten sam dom, położony obok domu nieżyjącego już Hansa Wintera sprzedał w połowie Jakub Michaelis w r. 1468 Mikołajowi Kopernikowi⁴⁸⁾. Byłby to więc albo nr 36 albo 38.

nr 38 Kotman	1 wóz	2 dni
Item seyn bruder (skreślone)		
Czum wuste buden quod dari lubet (skreślone).		

Henryk Kotman nie żył już w r. 1462, kiedy Paweł Brile jako opiekun spadkobierców oddał dom Hansowi Elbogen⁴⁹⁾. Dom ten leżał na Krawtmарckte. Tą nazwą targu ziołowego oznaczono w XVIII i XIX w. część Rynku u wylotu Szerokiej i Żeglarskiej, gdzie był targ na jarzyny. Stoi tam dziś pomnik Kopernika. Widocznie podobnie było i w XV w. Był też inny Kotman, Olbrecht, który też miał dom w Rynku⁵⁰⁾. W r. 1464 Hans Elbogen jako opiekun dzieci Henryka Kotmana zastawił dom, podając, że stoi on na targu ziołowym „na rogu“ (ale na rogu stała pusta buda, może też Kotmana)⁵¹⁾. Położenie tego domu jest więc ustalone.

Zestawienie powyższe pozwala dokładnie ustalić, gdzie leżał dom Jakuba Michaelis, położony obok domu Hansa Wintera a kupiony przezeń od Hansa Weldigera w r. 1463. Nie mógł to być dom Kotmanów, gdyż ci posiadali go jeszcze w r. 1464 i później. Mógł więc to być tylko dom Hansa Grote. Co prawda nie mamy śladu przejścia jego w ręce sprzedawcy Hansa Weldigera, ale są tu dwie możliwości: albo Grote (wielki) to było przezwisko Weldigera albo Weldiger był jedynym spadkobiercą Hansa Grote i sprawa działów nie była aktualna, wobec czego przyjęcia spadku niespornego nie zapisano do księgi ławniczej. Jakub Michaelis był kupcem branży spożywczej⁵²⁾. Odstąpił on połowę domu Mikołajowi Kopernikowi w r. 1468⁵³⁾, a potem zapewne resztę. Pozostaje jeszcze ustalić, gdzie leżała owa „Schönfaltens durchfahrt“, w pobliżu której znajdowało się domostwo Kopernika⁵⁴⁾.

W r. 1489 George Jordan, ten sam, który występuje w r. 1463, sprzedał swój dom Ludwikowi Graben. Jest to dzisiejszy dom pod Gwiazdą (nr 35). Dom został sprzedany „mit sampt dem hinderhawsze unde buden czunest seyner durchfart in der Schilder gassen, welches hawsz am Rynge czwischen hernn Johan Scherer gelegen unde Koppernigks hewsser am Ringe gelegen“⁵⁵). A więc dom ten leżał między domami Kopernika w Rynku a przejazdem własnym na ul. Szczytną. Kopernik miał w Rynku jeden dom, jeśli więc jest tu mowa o domach w liczbie mnogiej, to znaczy że chodzi o dom drugi, wychodzący na Szczytną, gdzie też był ów przejazd. Nie mógł to być jeszcze jeden przejazd na Rynek, gdyż nie ma tu miejsca na przejazd między trzyokiennymi kamienicami, ani nie był to przejazd przez nr 32, gdyż od nr 35 do 32 jest zbyt daleko na dokładne określenie. Jest to jakiś przejazd na ul. Szczytną, bliżej nie określony. Na starych planach z XVII w. między ścianą wschodnią Rynku, zabudowaną kamienicami, a ul. Szczytną również zabudowaną znajdują się puste place. Są to podwórza domów, na które wjazd był od ul. Szczytnej. Był tu inny przejazd, znany z r. 1485. Stał tu dom, sprzedany w r. 1485, który znajdował się przy ul. Szczytnej „czwischen Schonfaltens durchfart unde her Niclas Koppernigks, dem Got genade, nachgelassen kindern buden gelegen“. Nabył go Bartosz od Gritty Hanemanowej⁵⁶). Dlatego też konieczne jest zbadanie stosunków przy ul. Szczytnej. Stosunki własnościowe przy ul. Szczytnej są o wiele trudniejsze do ustalenia niż w Rynku. Spis służebności z r. 1450 podaje tu nie tyle właścicieli, ile mieszkańców a poza tym nie wiemy, jak wyglądała liczba parcel, na których stały budy, a więc zabudowania prowizoryczne, łatwe do zburzenia. Tylko trzy domostwa dają wóz i służbę pieszą, wszystkie inne tylko służby piesze. Owe większe i zamożniejsze domostwa posiadali Ortlib der sneider, Daniel Konitz i Henryk Molner.

W jakiej kolejności pisarz spisywał domy na Szczytnej? Przeszedł on wschodnią ścianę Rynku idąc od północy czyli od rogu Szewskiej ku południowi aż do rogu Stalingradzkiej (Szerokiej). Następnie poszedł Szeroką i wracał (Revertendo). Zapewne od Rynku cofnął się Szeroką i wszedł od wylotu południowego na ulicę Szczytną. Chodzi o to, którą stroną szedł: zachodnią czy wschodnią. Zachodnia była bliższa Rynku i wobec tego, znając jego zwyczaje i metodę, należy przypuszczać, że właśnie tą stroną posuwał się

pisarz ku północy. Ale trzeba na to znaleźć dowody, których księga ławnicza sama dostarczyć nie może. Ogromna zmienność stosunków własnościowych utrudnia tu ustalenie kolejności domostw. Oto „kleinsmid“ Matis Krawze kupił budę od Jana v. d. Linden w r. 1441 ⁵⁷) sprzedał ją w r. 1451 Piotrowi Astowi ⁵⁸), ten odprzedał ją w r. 1455 Piotrowi Bowmhewerowi ⁵⁹), którego wdowa miała ją jeszcze w r. 1464 ⁶⁰). Mamy tylko przy sprzedaży z r. 1441 wiadomość, że stała ona naprzeciw wielkiego domu pana Liefharda Blumentala („ken her Liefhard Blumental grosze hause“). Sąsiedzi nie są wymienieni przy żadnym z tych domów, z wyjątkiem Kleyne Hansa. Był on w r. 1450 „Weynschenke husgenos“ czyli domownikiem szynkarza, potem wdowa po nim kupiła budę w r. 1469 ⁶¹). Szczegółowego położenia określić tu także nie można. Czasem określenia nie podają, czy chodzi o lokatora czy właściciela: Lorencz Korner mieszkał w r. 1457 „hinder Claws Rittschard“ ⁶²), ale dom jego był w r. 1468 własnością Margarete dy zatleryne, on był lokatorem ⁶³). Należy więc obrać inną metodę: ustalić pewne punkty i od nich wychodzić w dalszych poszukiwaniach. Takim punktem będzie „wielki dom“ Blumentala. Taki wielki dom występuje po stronie zachodniej (nieparzystej) niedaleko Szewskiej na starych planach z XVII w. ⁶⁴). Jest to dwupiętrowy dom gotycki, przerobiony na spichrz, w którym w r. 1952 znaleziono freski. Stoi on po stronie zachodniej (nieparzystej) pod nr 15. W spisie służb większych domów jest jak wspomniano trzy: jeden na początku spisu (Ortlib der sneider), drugi na końcu (Heinrich Molner), trzeci w spisie, gdy pisarz szedł wprost, (nie revertendo), więc zapewne stroną nieparzystą, zajmuje on czwarte miejsce od końca ⁶⁵). Otóż kamienica nr 15 zajmuje czwarte miejsce od Szewskiej, nie licząc kamienicy narożnej, która mogła być zaliczana do Szewskiej. Piąte miejsce od Szewskiej zajmuje położona naprzeciw „wielkiego domu“ buda Krawzego w spisie r. 1450. W ten sposób możemy utożsamić „wielki dom“ z r. 1441 z czwartą z rzędu kamienicą spisu, której właścicielem był w r. 1450 znany kupiec i handlarz srebrem Daniel Konitz ⁶⁶). Konitz nabył ją drogą ożenku, gdyż oddał mu ją znany patrycjusz Jan Jelin tytułem działu spadkowego siostry, a żony Konitza w r. 1448 ⁶⁷). Sam Jelin mieszkał przy ul. św. Anny i został stracony za udział w spisku na rzecz Krzyżaków w r. 1455 ⁶⁸). W ten sposób możemy ustalić, że pisarz w r. 1450 szedł zapewne stroną nieparzystą od Szerokiej ku Szew-

skiej, a wracał ku Szerokiej stroną parzystą. Na tej podstawie możemy spróbować ustalić kolejność domostw na ulicy Szczytnej wedle spisu z r. 1450. Dziś znajduje się po stronie nieparzystej 13 parcel, po stronie parzystej — 11.

Strona zachodnia (nieparzysta):

nr 1	Benisch der hutter	1 służba piesza
	Ortlib der sneider	1 wóz
		1 służba piesza

Była to więc duża kamienica. Dom na rogu ul. Szerokiej i Szczytnej miał w r. 1488 Schönfalten⁶⁹⁾, dom między jego przejazdem a domem Kopernika kupił jak wspomniano już mistrz Bartosz „der rotgisser“ od Gritty Henemanowej⁷⁰⁾. Przejazd ten znajdował się pod nr 3, gdzie dziś jeszcze na jego miejscu stoi wąska dwuokienna kamieniczka, odbijająca od szerokich fasad domów sąsiednich. Przy przejeździe stało więcej bud wewnątrz podwórza, skoro w r. 1498 Niclas Zwirner sprzedał aż 3 budy między domem Bartosza a „Althanyne durchfart“⁷¹⁾. Althan miał dom na Szerokiej obok Schönfaltena i z jakiegoś powodu przejazd lub jego część w r. 1498 nosił nazwę Althanowej⁷²⁾. W ten sposób ustaliśmy położenie bud przy ul. Szczytnej, znajdujących się na tyłach domu Kopernika w Ryнку. Jeżeli przejazd był pod nr 3, to dom Kopernika stał o jeden dom dalej. I tu właśnie przychodzi trudność.

nr 3 przejazd

nr 5 i nr 7 Kathe Rewsinne

wuste bude	1 służba piesza
Anekogel	„ „ „
Swynke im keller	„ „ „

Ale w r. 1485 była tu tylko jedna właścicielka — Hanemanowa.

nr 9 znajduje się dowodnie na tyłach domu Kopernika, ale w r. 1450 nie ma tu zaznaczonego właściciela. Mógł więc mieszkać Anekogel i Swynke, wobec czego nr 5 i 7 stanowiłyby jedną całość. Sprawa jest niejasna.

nr 11	Andris Westval botener	1 służba piesza
	Puchal seyn husgenos	„ „ „

Były to oficyny domu Grubena (Rynek nr 35)

nr 13	Niclas Brawne botener	1 służba piesza
	Lorez Plunderer	} husgenos każdy 1 służba piesza
	Caspar Mewrer	
	Niclos Grosener	

Były to tyły domu nr 34 w Rynku, należącego do Katzenredera, ale stanowiły osobną parcelę, którą miał Niclas Arndt ⁷³).

nr 15 Daniel Konicz 1 wóz 1 służba piesza

Jest to ów „wielki dom“ Blumentala w r. 1441, potem odstąpiony jako część schedy żony Danielowi Konitzowi przez Jana Jelina ⁷⁴). Konitz miał go do swej śmierci (w r. 1455) ⁷⁵), po nim miała go wdowa do r. 1471, kiedy sprzedała go Panu Aleksandrowi Bergerowi, zamożnemu kupcowi ⁷⁶). Jest to niewątpliwie kamienica przerobiona na spichrz, gdzie zostały odkryte w r. 1952 freski z XV—XVI wieku, Aleksander Berger miał ten dom jeszcze w r. 1475, kiedy Arndt, jego sąsiad z nr 13 sprzedał swą budę Jerzemu stolarzowi ⁷⁷).

nr 17 Caspar Gröbener 1 służba piesza

W r. 1480 właścicielką była Czerwonkynne, która też miała dom w Rynku i przejazd — ów przejazd przez dzisiejszy dom nr 32 ⁷⁸). Zapewne była spokrewniona z historycznymi Czerwonkami, a więc Ulrykiem zaciężnym Zakonu a potem starostą Malborka i Kowalewa, który to ostatni zamek pozostawał w ręku jego potomków jeszcze w XVI w.

nr 19 Rudiger der botener 1 służba piesza
Breslischbir husgenos 1 służba piesza

W r. 1480 kupił go od Hanemana balwierz Brosian. I on miał przejazd, a dom w Rynku, na tyłach którego stał nr 19 przy ul. Szczytnej. Sąsiadem jego w Rynku był Schramm ⁷⁹).

nr 21 Lorenz Korner 1 służba piesza

Korner był lokatorem jeszcze w r. 1468, kiedy dom ten sprzedała Małgorzata dy zatleryne i syn jej Niclus mistrzowi Balcerowi siodlarzowi ⁸⁰). Dom ten w r. 1483 sprzedał Mik. Arndt Henrykowi Krugerowi, skoro sąsiadami jego byli Brosian i ku Szewskiej Symon Nagler ⁸¹). Do Rynku nie sięgał, skoro tam sąsiadem Brosiana był Schramm ⁸²).

nr 23 Jehnke kleynsmid 1 służba piesza

W r. 1483 posiadał ten dom Szymon Nagler ⁸³).

nr 25 Schipper Nickel 1 służba piesza

Stały tu budy na rogu ul. Szczytnej i Szewskiej, idąc od kościoła św. Mikołaja (dominikańskiego, dziś zburzonego) po prawej ręce ⁸⁴).

Strona wschodnia (parzysta):

nr 24 Zdaje się, że nie jest wymieniony w spisie 1450, może zaliczony do ul. Szewskiej. Stały tu dalej budy.

nr 22 Cleyne Hans 1 służba piesza
Weise Merten 1 służba piesza

W r. 1474 dom ten, sąsiadujący z Langhansem w kierunku Szewskiej, miał Szymon z Wypcza i sprzedał go Szymonowi z Chełmży ⁸⁵), a w r. 1484 właścicielką była dy Stankynne (Stankowa) ⁸⁶), potem Matcz Scholze.

nr 18 Hans Scholze messer-
smid 2 służby piesze 1 dzień
Bowmente seyn hus-
genos 1 służba piesza

Dom ten sprzedał Scholze w r. 1459 Joachimowi Czirembergowi ⁸⁷) a w r. 1473 kupił go Langhans ⁸⁸), w r. 1484 ma go Langhansowa ⁸⁹).

nr 16 Hans Haldenhofér 2 służby piesze 1 dzień
Michel tasschner
husgenos 1 służba piesza

W r. 1473 sąsiadem Langhansa był Haldenhoff, posiadacz tego domostwa ⁹⁰).

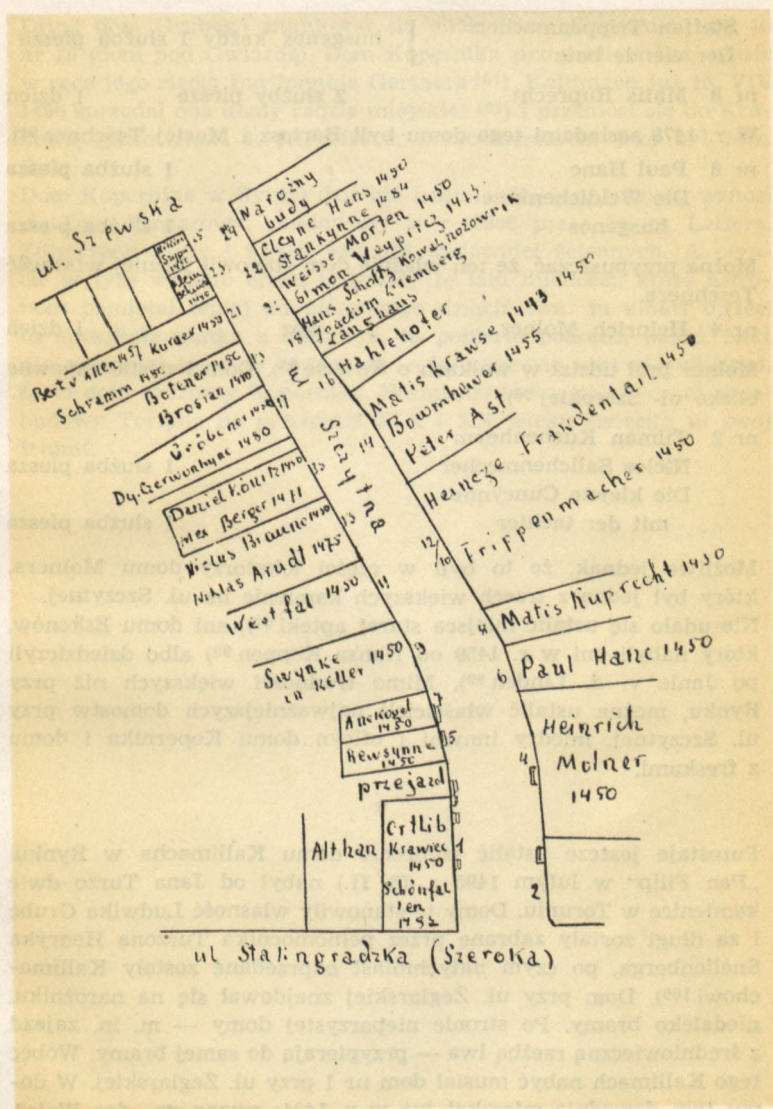
nr 14 Matis Krawse klein-
smid 1 służba piesza

Nabył on ten dom w r. 1441 od Jana v. d. Linden. Dom ten znajdował się naprzeciw „wielkiego domu“ Blumentala ⁹¹). W r. 1455 Krause sprzedał swój dom Bownhewerowi ⁹²). Krause miał też inny dom, który sprzedał w r. 1451 Piotrowi Astowi ⁹³).

nr 10—18 Obecnie jest tam pusty plac. W r. 1450 stały tu 2 domy między nimi może szynk.

a) Niclos tischer 1 służba piesza
Kleyne Hans weynschenke
husgenos 1 służba piesza

b) Heyncze Frawdental 2 służby piesze 1 dzień



Domy przy ul. Szczytnej

Steffan Trippenmacher Der elende bote	}	husgenos każdy 1 służba piesza	
nr 8 Matis Ruprecht		2 służby piesze	1 dzień
W r. 1478 sąsiadami tego domu byli Bartosz i Maciej Teschner ⁹⁴).			
nr 6 Paul Hane Die Weldicheninne husgenos		1 służba piesza	1 służba piesza
Można przypuszczać, że ten właśnie dom stanowił później własność Teschnera.			
nr 4 Heinrich Molner		1 wóz	1 dzień
Molner brał udział w walkach o Świecie ⁹⁵). Dom ten stał zapewne blisko ul. Szerokiej ⁹⁶).			
nr 2 Tilman Kuchenheym Niclos Salichenmecher Die kleyne Cuncynne mit der tachter		1 służba piesza	1 służba piesza

Możliwe jednak, że to byli w części lokatorzy domu Molnera, który był jedną z trzech większych kamienic na ul. Szczytnej. Nie udało się ustalić miejsca starej apteki⁹⁷), ani domu Eskenów, który nabyli oni w r. 1459 od Hansa Koppen⁹⁸) albo dziedziczyli po Janie v. d. Linden⁹⁹). Mimo trudności większych niż przy Rynku, można ustalić właścicieli najważniejszych domostw przy ul. Szczytnej, między innymi i oficyn domu Kopernika i domu z freskami.

*

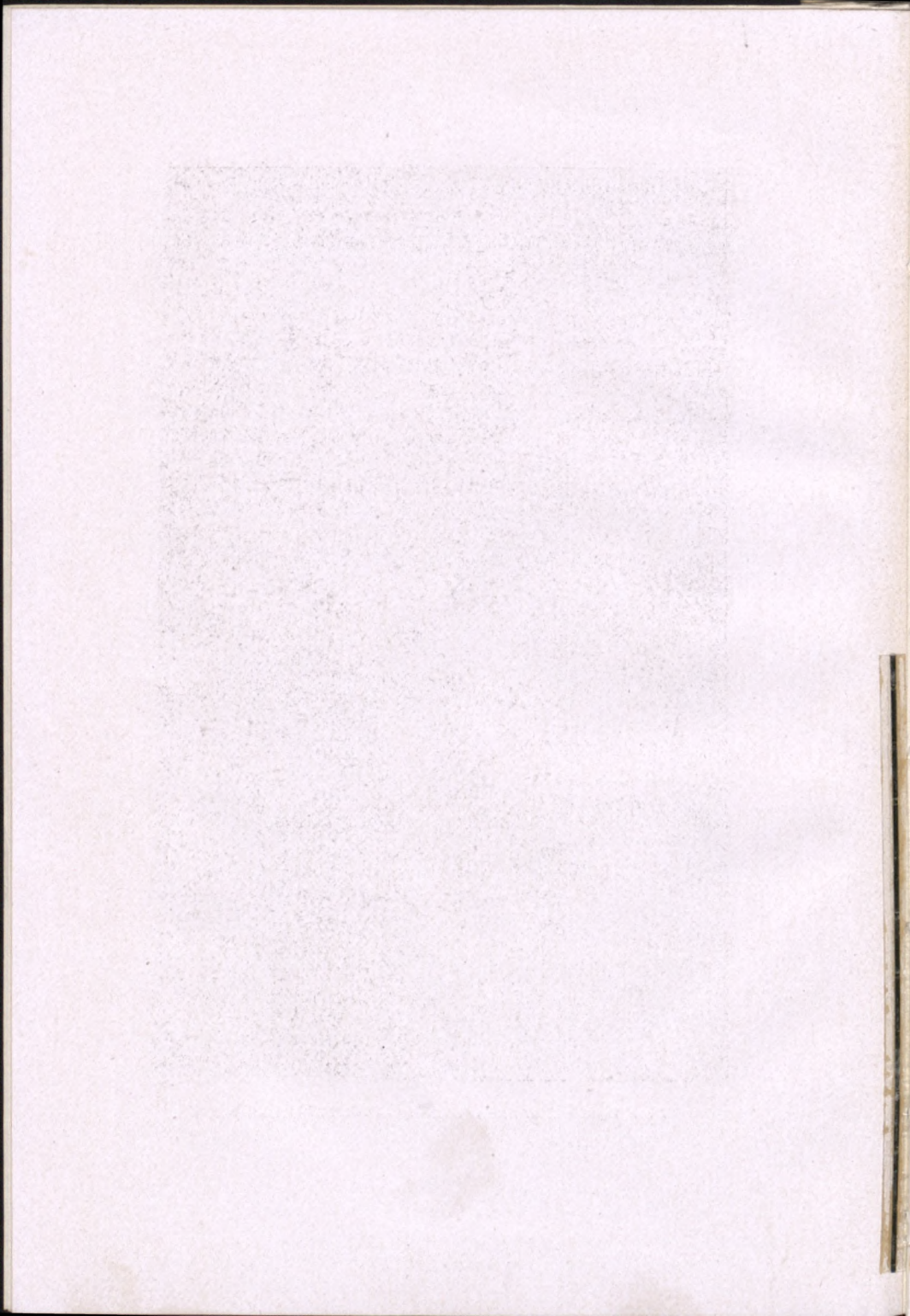
Pozostaje jeszcze ustalić położenie domu Kallimacha w Rynku. „Pan Filip“ w lutym 1495 r. (6. II.) nabył od Jana Turzo dwie kamienice w Toruniu. Domy te stanowiły własność Ludwika Grube i za długi zostały zabrane przez pełnomocnika Turzona Henryka Snellenberga, po czym natychmiast odprzedane zostały Kallimachowi¹⁰⁰). Dom przy ul. Żeglarskiej znajdował się na narożniku, niedaleko bramy. Po stronie nieparzystej domy — m. in. zajazd z średniowieczną rzeźbą lwa — przypierają do samej bramy. Wobec tego Kallimach nabyć musiał dom nr 1 przy ul. Żeglarskiej. W domu tym dowodnie mieszkał już w r. 1494: zwano go „der Wale“.

Drugi dom Grubego znajdował się obok domu Kopernika, był to nr 35 (dom pod Gwiazdą). Dom Kopernika przeszedł w tym czasie w ręce jego zięcia Bartłomieja Gertnera¹⁰¹). Kallimach już 15. VII. 1496 sprzedał oba domy radzie miejskiej¹⁰²) i przeniósł się do Krakowa, gdzie zmarł 1. XI. 1496 r. Pełnomocnikiem jego był Mik. Jode.

Dom Kopernika w Rynku dziś nie istnieje. Na jego miejscu wznosi się Dom Towarowy, zbudowany w r. 1906 przez kupca Leisera. Zniszczono mury i nawet szczątki malowideł ściennych. A przecie w tym właśnie domu upływały te lata młodości, które astronom pamiętał lepiej od pierwszego dzieciństwa: tu umarł ojciec, tu mieszkała matka z siostrami, tu pobierał początki nauki. Nikt nie upomniał się o tę kamienicę — bo zapewne nikt nie wiedział, że to dom rodzinny Kopernika. Bezmyślność kapitalistycznej przebudowy Torunia na przełomie XIX i XX wieku święciła tu swój triumf.

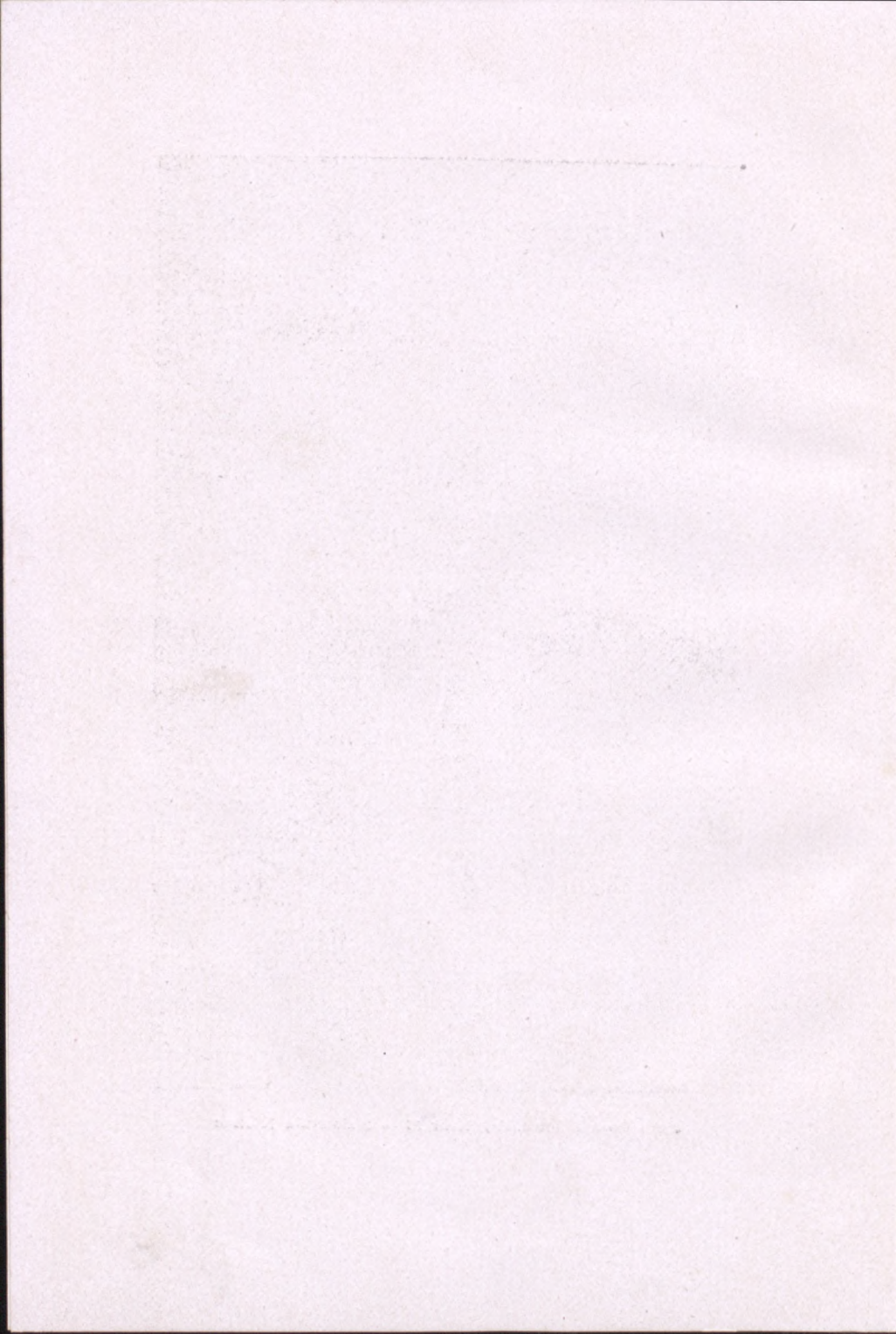


Dom Rynek Staromięjski nr 36 — Malowidła ścienne





Dom Rynek Staromiejski nr 36 — Malowidła ścienne



- 1) Zernecke J. H., Thornische Chronicke (Berlin 1711), str. 75.
- 2) Staats und Adress-Kalender von Thornn aufs Jahr 1761 (Toruń 1760), str. 161.
- 3) R*** Beiträge zur Beantwortung der Frage nach der Nationalität Nic. Copernicus (Wrocław 1871), str. 188.
- 4) Prowe L. Nicolaus Coppersnicus (Berlin 1883), t. I, str. 91 i przypisy.
- 5) Sulerzycki N. Pamiętniki (Kraków 1871), t. I, str. 44, Praetorius K. G. Beschreibung der Stadt Thorn (Toruń 1832), str. 128.
- 6) Prowe L. Zur Biographie von Nic. Copernicus (Toruń 1853), str. 18.
- 7) Szulc D. Życie Mikołaja Kopernika (Warszawa 1855), str. 28.
- 8) Prowe L. Zur Biographie von Nic. Copernicus (Toruń 1853), str. 18.
- 9) Polkowski J. Czterowiekowy jubileusz urodzin M. Kopernika (Gniezno 1873), str. 35—36.
- 10) Bender G. Archivalische Beiträge zur Familiengeschichte des Nic. Coppersnicus, Mitteilungen der Coppersnicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn (cytuję M. Cop.) H. III (Toruń 1881).
- 11) Ibid., str. 121.
- 12) Ibid., str. 121, p. 2.
- 13) Adolph H. Das Geburtshaus des Nikolaus Coppersnicus. Eine Widerlegung. M. Cop. H. IV (Toruń 1882).
- 14) Bender G. Weitere archivalische Beiträge zur Familiengeschichte des Nikolaus Coppersnicus, M. Cop. H. IV (Toruń 1882).

- 15) Nazwisko Czirwas, pisane też Cziras, Czarias tłumaczone jest jako forma imienia Zachariasz (Ibid., str. 107, p. 2), ale może też być urobione od m. Sieradza.
- 16) Bender o. c., str. 110.
- 17) Ibid., str. 110.
- 18) Prowe L. Nic. Copernicus (Berlin 1883), t. I, str. 90—93.
- 19) Curtze M. Nic. Copernicus (Berlin 1899), str. 12.
- 20) Heuer R. Thorn zur Zeit des Copernicus (Toruń 1923), str. 10.
- 21) Wentscher E. Blutslinien um Nic. Copernicus. Archiv. f. Sippenforschung Jhg. 21, H. 3 (1944), str. 51.
- 22) Łęgowski, Młodość Kopernika w świetle ostatnich badań (Toruń 1923), str. 38—39.
- 23) Wasiutyński J., Kopernik (Warszawa 1938), str. 16.
- 24) Kurdybacha Ł. — Zonn W., Mik. Kopernik (Warszawa 1951) str. 16.
- 25) Gąsiorowski E., Zespół obronny bramy starotoruńskiej w Toruniu (Studia zabytkoznawcze i zagadnienia konserwatorskie). Praca magisterska Wydz. Sztuki U. M. K. w Toruniu r. 1952. Maszynopis. Autorowi dziękuję uprzejmie za udzielenie pracy do wglądu. Z załączonych planów wynika, że zabudowania przedzamcza, o których myśli Adolph, powstały w XVIII w.
- 26) Wiadomość tę zawdzięczam uprzejmości mgr Frycza, konserwatora wojewódzkiego w Bydgoszczy, za co mu składam podziękowania.
- 27) Wasiutyński J., o. c., str. 529.
- 28) Bender G., Archivalische Beiträge M. Cop. III, str. 84.
- 29) Patrz niżej.
- 30) Wentscher, o. c., str. 56.
- 31) Praetorius K. G. Beschreibung der Stadt Thorn (Toruń 1832), str. 64.
- 32) Arch. Państwowe w Toruniu (cytuje Arch. P. w Toruniu) Plan Jakuba Hoffmanna z r. 1631 (powiększenie).
- 33) Arch. P. w Toruniu, T. 471.
- 34) Arch. P. w Toruniu, T. 214.
- 35) Sąd Powiatowy w Toruniu, księgi gruntowe Toruń Stare Miasto, t. XV, nr 431, 432. Nie ma takiego serwitutu na kamienicy przy ul. Szczytnej 15, Ibid., t. XIV, nr 418.
- 36) Gąsiorowska M., Przekształcenie pierzeji Rynku Staromiejskiego w Toruniu w okresie 1703—1950 wraz z ogólną koncepcją

- 71) Ibid. IX, 4, str. 201. 73) Ibid. IX, 3, str. 315.
72) Ibid. IX, 4, str. 89. 74) Ibid. IX, 2, str. 317.
75) Ibid. IX, 2, str. 423 (ostatnia wzmianka o żyjącym).
76) Ibid. IX, 3, str. 269. 86) Ibid. IX, 4, str. 47.
77) Ibid. IX, 3, str. 315. 87) Ibid. IX, 3, str. 55.
78) Ibid. IX, 4, str. 13. 88) Ibid. IX, 3, str. 302.
79) Ibid. IX, 4, str. 13. 89) Ibid. IX, 4, str. 47.
80) Ibid. IX, 3, str. 211. 90) Ibid. IX, 3, str. 302, 292.
81) Ibid. IX, 4, str. 38. 91) Ibid. IX, 2, str. 193.
82) Ibid. IX, 4, str. 13. 92) Ibid. IX, 2, str. 417.
83) Ibid. IX, 4, str. 38. 93) Ibid. IX, 2, str. 370.
84) Ibid. IX, 3, str. 54. 94) Ibid. IX, 3, str. 351.
85) Ibid. IX, 3, str. 308. 95) Górski Karol, o. c., str. 227.
96) Arch. P. w Toruniu, księgi ławnicze XI, 2, str. 391.
97) Ibid. IX, 2, str. 271, 370. 100) Ibid. IX, 4, str. 159.
98) Ibid. IX, 3, str. 53. 101) Ibid. IX, 4, str. 146.
99) Ibid. IX, 3, str. 198. 102) Ibid. IX, 4, str. 167.

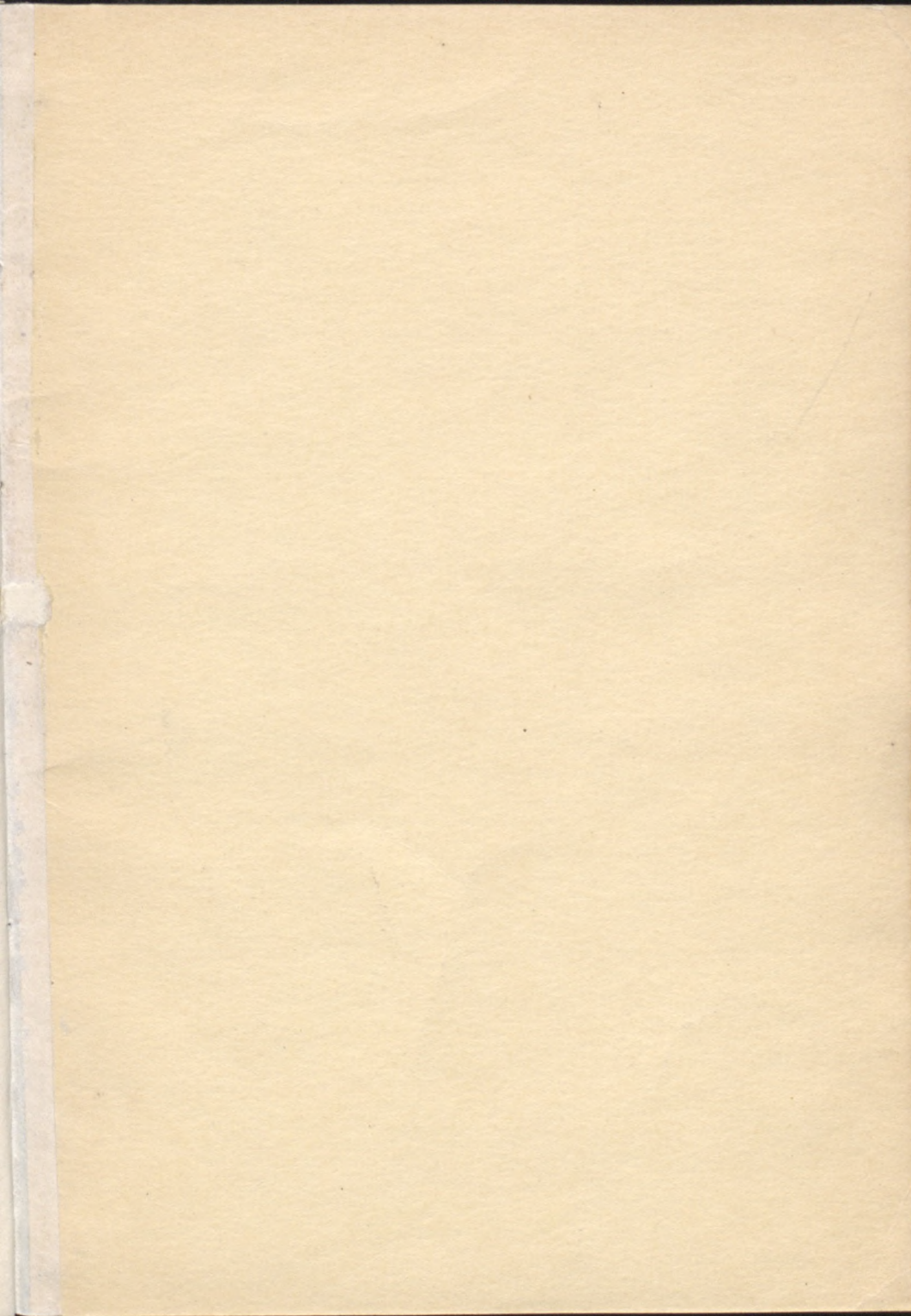
Składali
Majchrzak Teodor
i Zieliński Edmund
Lamał
Wardęga Józef
Klisze wykonał
Meyza Benon
Drukowali
Błędzki Korneliusz
i Czerwiński Edward
Broszurował
Lubiszewski Franciszek
Tłoczono
w Toruńskiej Drukarni Dzielowej
Druk ukończono 16 maja 1955
Nr zam. 114
100 egz.
E/t-6-1893



Biblioteka Główna UMK



300002550317



340641